

Październik - Nadzwyczajnym Miesiącem Misyjnym

Chrześcijaństwo jest w swojej istocie powołaniem do misji, o czym w Kościele katolickim w szczególny sposób przypominamy sobie w Światowym Dniu Misyjnym 19 października. Nikt spośród nas nie może zatem czuć się wyłączony z brania odpowiedzialności nie tylko za siebie, ale także za swoich bliźnich. Współcześnie wiara jest stopniowo eliminowana z życia społecznego. Publiczne przyznawanie się do niej jest odbierane bardzo negatywnie. Katolicy nie tylko nie uzewnętrzniają swojego przywiązania do Chrystusa, ale czasem przestają widzieć sens podtrzymywania relacji z Nim. Odcinamy się od własnych korzeni, narażając się tym samym na wielkie zagrożenie dla duszy.

„Pragnienie misyjne” Papieża może być realizowane – jak napisali biskupi – na wskazanych przez Niego płaszczyznach. Są nimi: „odnowienie osobistej więzi z Chrystusem żyjącym w Kościele”, „inspirowanie się świadectwem świętych misjonarzy, męczenników i świadków wiary”, jak również „okazywanie miłosierdzia dla misji przez finansowe wspieranie młodych Kościołów na terytoriach misyjnych”. Biskupi wskazali na zadanie, jakie papież Franciszek kieruje do każdego i każdej z nas, „aby leżało nam naprawdę na sercu głoszenie Ewangelii i przekształcenie naszych wspólnot w rzeczywistości misyjne i ewangelizacyjne”. Przypomnieli też słowa św. Jana Pawła II z encykliki *Redemptoris Missio* o tym, że misje „odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe uzasadnienie”.

Z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego biskupi zachęcili do zaangażowania się w inicjatywy misyjne w swoich środowiskach. „Misje to pasja – miłość, którą czujemy do Chrystusa i wynikające z niej działania na rzecz dobra innych. Włączmy się zatem we wszelkie misyjne inicjatywy diecezjalne, zakonne i parafialne podejmowane w październiku br. Wspierajmy dzieło misyjne codzienną modlitwą różańcową i Komunią Świętą. Weźmy udział w trosce Ojca Świętego przez hojne wsparcie finansowe jego misyjnych planów. Organizujmy spotkania z misjonarzami, wystawy, misyjne konferencje i katechezy. Niech nasze rodziny, a przez nie cały Kościół w Polsce radośnie i owocnie przeżyje Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny!” – napisali biskupi.

Podkreślili, że zgodnie z pragnieniem Ojca Świętego Franciszka, Nadzwyczajny Miesiąc Misyjny „powinien stać się dla każdej parafii, wspólnoty i dla każdego ochrzczonego czasem odkrywania i odnawiania misyjnego powołania, czasem intensywniejszej troski o zbawienie każdego człowieka”. Biskupi porównali dzieło misyjne Kościoła do ludzkiego ciała, gdzie „głową, a zwłaszcza ustami są pasterze, którzy nauczają”, „nogami są misjonarze, którzy wyruszyli tam, gdzie Ewangelia nie jest jeszcze znana”, „sercem i krwiobiegiem są ci, którzy wspierają misyjne wysiłki swoją modlitwą, cierpieniem i wyrzeczeniem”, rękami zaś „dobroczynicy misji, ci, którzy pomagają misjom materialnie”. „W tej perspektywie, w działalności misyjnej jest miejsce dla nas wszystkich, dla Ciebie i dla mnie” – dodali.

W liście z okazji Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego biskupi podziękowali ponad dwóm tysiącom polskich misjonarek i misjonarzy. Wyrazili wdzięczność również kapłanom diecezjalnym i zakonnym, którzy promują działania misyjne; chorym, którzy ofiarowują swe cierpienie Bogu w intencji misji; różom Żywego Różańca; zaangażowanym misyjnie dzieciom i młodzieży; środkom społecznego przekazu oraz wszystkim włączającym się w działalność misyjną.

Na zakończenie listu powierzyli wszystkich Maryi, by wypraszała każdemu moc Ducha Świętego. Na czas przeżywania Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego udzielili pasterskiego błogosławieństwa.

Czy wiesz że? 170 tys. chrześcijan ginie rocznie za wiarę w Jezusa Chrystusa, co trzy minuty ginie chrześcijanin, w ponad 70 krajach świata łamie się prawo do wolności religijnej, 350 milionów chrześcijan poddawanych jest różnym formom dyskryminacji. Chrześcijanie to najbardziej prześladowani ludzie na świecie. Jedyną ich winą jest to, że wierzą w Jezusa.

Współcześnie heroizmem wiary muszą się wykazywać nie tylko misjonarze. W dobie postępującej sekularyzacji coraz trudniej przyznać się do wiary w Boga. Ważne jest, aby zarówno poszczególni ochrzczeni jak i wspólnoty kościelne, interesowali się misją nie tylko sporadycznie i okazjonalnie, ale w sposób trwały jako formą życia chrześcijańskiego. Dzień Misyjny nie jest odosobnioną chwilą w ciągu roku, ale cenna okazją do refleksji nad tym czy i jak odpowiadamy na powołanie misyjne.

Misjonarki i misjonarze są bogactwem całego Kościoła. Sprawiają, że działalność ewangelizacyjna zmierza do przekształcenia od „od wewnątrz” każdego człowieka. Zasiewają ewangeliczny ferment wśród rozmaitych ludów, które jeszcze nie znają Chrystusa i Dobrej Nowiny.

Nie bądźmy obojętni na łamanie Bożych norm w mediach: prasie, radiu, telewizji. Podążając przez życie każdy z nas poprzez wypełnianie swoich obowiązków, zasad życia, może być świadkiem ewangelii i przez to czynić dzieło otwartości Kościoła na nowych członków.

Skalbmierz, 20 października 2019 r.

Ks. Marian Fatyga